

Postawa Jana Kustosa (przywódcy Związku Obrony Górnoszlązaków) wobec Kościoła katolickiego

Maciej Fic

INSTYTUT HISTORII
UNIwersytet śląski w Katowicach

ABSTRACT

Jan Kustos' attitude (the leaders of the Union of Defence of People Coming from Upper Silesia) towards the Catholic Church

The text is an attempt to show Jan Kustos' attitude – the person who is regarded to be the leader of separatists in the area of interwar Silesian voivodship – towards the Catholic Church. The text presents a brief biography of Jan Kustos (1893–1932), also the synthetic list of mottos and views proclaimed by him and concerning the role and meaning of the Catholic Church as well as activity of Catholic clergy has been made. The mottos and views are present in public performances and in press publications in the magazine “The voice of Upper Silesia” which was published by Jan Kustos. An attempt to show the evolution of an attitude towards the Church and its preaching between 1922 and 1923 (in the first decade of existence in the structure of the reborn state of Polish Silesian voivodship) has also been made; the attitude which from full acceptance turned into noticeable criticism of a part of clergy (which he accused of political commitment).

KEY WORDS: separatism, the Catholic Church, Silesian voivodship

SŁOWA KLUCZOWE: separatyzm, Kościół katolicki, województwo śląskie

1. Krótki rys życia Jana Kustosa

Jan Kustos pozostaje jedną z postaci uznawanych za symbol wyraźnego przejawu postaw separatystycznych (polskie władze okresu międzywojennego używały często dla opisanía tych tendencji terminu „partykularyzm górnośląski”)¹. Mimo że żył tylko niespełna 40 lat, zdołał dość aktywnie włączyć się w działalność na scenie politycznej tzw. polskiego Górnego Śląska w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Ukończył wyższe studia, pełnił obowiązki redaktora i wydawcy prasowego (dwóch tytułów: „Pochodni” oraz „Głosu Górnego Śląska”²), przewodniczył kilku organizacjom: Związkowi Górnoślązaków-Polaków (ZG-P), Śląskiemu Chrześcijańsko-Demokratycznemu Stronnictwu Postępowemu, Rycerzom Orła Białego, Związkowi Obrony Górnoślązaków (ZOG), był przez krótki okres członkiem Rady Miasta Katowice, a także założycielem i przywódcą Związku Zawodowego Górnoślązaków.

Urodził się 5 września 1893 r. w Syryni (niem. Ehrin), w ówczesnym powiecie raciborskim, średnie wykształcenie uzyskał w Raciborzu (Ratibor), studia (teologiczne) rozpoczął jeszcze w okresie I wojny światowej we Wrocławiu (Breslau) i kontynuował już w II RP w Poznaniu (filozoficzne). Tytuł magistra filozofii („profesora gimnazjalnego”) uzyskał ostatecznie kilka lat po zakończeniu studiów, w 1924 r. na Wydziale Filologicznym

¹ Bohaterowi rozważań autor tekstu poświęcił m.in. osobną publikację. Zob. M. Fic, *Jan Kustos (1893–1932): separatysta czy autonomista górnośląski?*, Katowice 2010.

² Na temat drugiego z tytułów zob. E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.

3 W momencie przyłączenia części Górnego Śląska do Polski liczbę rodzimej inteligencji ze średnim i wyższym wykształceniem szacowano na zaledwie 3 tysiące osób. Szerzej zob.: A. Barciak, S. Fertacz, *Na drodze do uniwersytetu* [w:] „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, A. Barciak (red.), Katowice 2008, s. 27; M.W. Wanatowicz, *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*, Katowice 1986, s. 77–94.

4 Statut Organiczny województwa śląskiego – zawarty w ustawie konstytucyjnej Sejmu RP z 15 lipca 1920 r., stanowił podstawę prawną przysłego województwa, zachowującego wobec reszty kraju swoistą odrębność. Na jego mocy województwo posiadało jednoizbowy Sejm Śląski, będący organem ustawodawczym w sferze finansów, administracji, szkolnictwa, rolnictwa, opieki społecznej i infrastruktury. Z kompetencji władz wojewódzkich wyłączono tylko politykę zagraniczną i wojskowość. Statut obowiązywał do wybuchu II wojny światowej i był ewenementem na skalę Polski międzywojennej. Tekst statutu zob. np.: J.F. Lewandowski, *Czas autonomii*, Chorzów 2014, s. 148–160.

5 Konwencja genewska o Górnym Śląsku (zwana też konwencją górnośląską) została ostatecznie podpisana przez rządy Polski i Niemiec w Genewie 15 maja 1922 r. i miała obowiązywać przez 15 lat. Uregulowała ona sprawy obywatelstwa, sposób ochrony mniejszości narodowych, własności, sprawy socjalne, ubezpieczeniowe, celne itp., przedłużając funkcjonowanie danego ustawodawstwa niemieckiego i utrudniając unifikację z resztą państwa polskiego. Zob. M. Grzyb, *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych*

Uniwersytetu Poznańskiego, wchodząc tym samym do elitarnej wówczas grupy Górnoślązaków posiadających wyższe wykształcenie³.

Od wczesnych lat szkolnych, podobnie jak wielu jego rówieśników, współuczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym. W okresie studiów pracował przy raciborskiej radzie ludowej, nawiązał także współpracę z podporządkowanym Komisariatowi Plebiscytowemu w Bytomiu polskim, ale niemieckojęzycznym, tygodnikiem „Der Weisse Adler”, w którym publikował swoje pierwsze teksty o jednoznacznie propolskim wydźwięku. Faktyczną aktywność polityczną rozpoczął jednak podczas studiów w Poznaniu, gdzie w 1921 r. stanął na czele ZG-P, organizacji, która za podstawowy cel działalności stawiała sobie skupienie wszystkich Górnoślązaków opcji polskiej przebywających na terenach Wielkopolski i Pomorza. Ograniczona skuteczność działań w Wielkopolsce oraz rozstrzygnięcia plebiscytu i nowy podział granic na Górnym Śląsku spowodowały, że pod koniec 1921 r. Kustos powrócił do Katowic, gdzie został twórcą i wydawcą nowego tytułu prasowego – „Głosu Górnego Śląska”. Był on oficjalnie przedstawiany jako czasopismo apolityczne, w praktyce służył jednak jako narzędzie do tworzenia własnego zaplecza politycznego. Jednocześnie w pierwszym okresie po przybyciu do Katowic Kustos prowadził nieudane starania o podtrzymanie istnienia ZG-P. Przy tej okazji zdefiniował jedno z najważniejszych haseł, któremu praktycznie wierny pozostał przez cały okres swojej politycznej działalności. W przygotowanym na początku 1923 r. statucie ZG-P znalazł się zapis, zgodnie z którym podstawowe założenia polityki Kustosa i jego zwolenników objęły m.in.: „obronę Górnoślązaków-Polaków na podstawie «Statutu Organicznego»⁴ oraz «Konwencji Genewskiej»⁵; zwalczanie żydostwa i wszelkich rozkładowych tendencji państwowych w Woj. Śląskim oraz spolszczenie G. Śląska”⁶.

Zamieszczony cytat wskazuje ponadto na jeszcze jeden element charakteryzujący Kustosa na początku

lat 20. XX w. – w powszechnej opinii dał się wówczas poznać jako osoba silnie powiązana z poznańską endecją, posiadająca wyraźnie antysemityczne przekonania. Na tę identyfikację składała się aktywność społeczno-polityczna (obecność w kolejnych ugrupowaniach politycznych) oraz prezentowane poglądy, np. w pierwszych wyborach do Sejmu Śląskiego w 1922 r. popierał listę zwycięskiego Bloku Narodowego (skupiającego chadecję, endecję, Związek Byłych Powstańców, Związek Śląskich Katolików i organizacje kobiece), argumentując swój wybór tym, że reprezentuje on Polaków i chrześcijan przeciwko „Żydom, masonom, socjalistom i ich parobkom”⁷.

Przełomowym dla Kustosa okazał się rok 1925, kiedy powołał do życia najważniejsze ugrupowanie polityczne, z którym odtąd był utożsamiany: ZOG. Ruch został przekształcony z ZG-P, pierwotnie powstał jako efekt polskiej optyki postrzegania rzeczywistości przez jego członków. Uchwalony przez władze ZOG statut odwoływał się do łączności z ZG-P, jako nadrzędny cel działania wskazywał „obronę interesów takich Górnoślązaków, którzy stojąc na gruncie państwowości polskiej, poczuwają się do polskości, nie chcąc z żadną partią mieć nic wspólnego”. Bardzo wyraźnie wskazywano też na obronę Górnoślązaków „stojących na gruncie państwowości polskiej i nie przeszkadzających rozwojowi Rzeczypospolitej Polskiej, a natomiast broniących dobra Państwa Polskiego”⁸. Z czasem hasła głoszone przez lidera ZOG zostały przez niego zmodyfikowane i coraz bardziej uwidaczniały się postulaty wydzielenia „ludu górnośląskiego”, stanowiącego zdaniem Kustosa wyraźnie wyodrębnioną (narodowo i kulturowo) grupę. Górnoślązaków począł on klasyfikować jako „mniejszość ludową”, „lud śląski” lub „naród górnośląski”, porównując ich odrębność m.in. do podobnej odrębności Katalończyków od Hiszpanów oraz Słowaków od Czechów. W swoich działaniach nie używał jednak haseł wprost separatystycznych (niepodległościowych),

i kadrowych w górnośląskim przemyśle w latach 1922–1939, Katowice 1978; M. Maciejewski, *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, T. LXV, z. 1, s. 249–269.

6 Archiwum Państwowe w Katowicach [AP Kat.], Akta Miasta Katowice [AM Kat.], sygn. 135, k. 405–406. Statut Związku Górnoślązaków-Polaków.

7 M. Fic, *Jan Kustos (1893–1932): separatysta...*, *op.cit.*, s. 38.

8 AP Kat., AM Kat., sygn. 135, k. 398. Statut Związku Obrony Górnoślązaków.

9 Zob. R. Kaczmarek, M. Kucharski, A. Cybula, *Alzacja/Lotaryngia a Górny Śląsk. Dwa regiony pogranicza 1648–2001*, Katowice 2001, s. 204.

ograniczając się do utrzymywania żądań obrony autonomii województwa.

W najwcześniejszym okresie istnienia ZOG zyskał umiarkowaną popularność, która przyniosła mu udział w życiu politycznym województwa śląskiego. W 1926 r. ugrupowanie uzyskało w wyborach komunalnych ponad 9 tys. głosów poparcia mieszkańców województwa (2,3% oddanych głosów), co przełożyło się na obecność w samorządach na terenie województwa śląskiego. Wyniku nie udało się jednak już nigdy poprawić ani nawet utrzymać. Kolejne próby przyniosły szczątkowe efekty w postaci reprezentacji w organach samorządowych i ich brak w wyborach parlamentarnych (także regionalnego parlamentu, jakim był Sejm Śląski)⁹. Coraz mniej widoczny ZOG modyfikował także swoje zapatrywania polityczne, czego najlepszym świadectwem było poparcie w wyborach parlamentarnych 1928 r. kandydatów niemieckich, startujących z bloku mniejszości narodowych. Dowodem systematycznej marginalizacji partii pozostaje także to, że w wyborach do Sejmu Śląskiego w maju oraz do Sejmu RP w listopadzie 1930 r. ZOG nie wystartował ani samodzielnie, ani we współpracy z innymi ugrupowaniami (Kustos usiłował zgłosić listę Bloku Poszkodowanych i Pokrzywdzonych Ślązaków, unieważnioną jednak przez władze).

Pod koniec życia Kustos uznał, że formuła ZOG wyczerpała się i podjął próbę wykreowania kolejnego ugrupowania. W 1928 r. stanął na czele Związku Górnośląskich Urzędników i Robotników, jak również Emerytów byłego zaboru pruskiego, podlegającemu konwencji genewskiej i prawom nabytym. Nowy ruch nie zyskał jednak większego poparcia, Kustosowi nie udało się odnieść jakichkolwiek znaczących sukcesów ani ponownie skupić wokół siebie znaczniejszej grupy zwolenników. Na przeszkodzie realizacji dalszych planów stanęła przedwczesna śmierć. Kustos zmarł w wieku zaledwie 39 lat, 28 lipca 1932 r. w Katowicach. W nekrologach jako powód śmierci wskazywano problemy kardiologiczne (rozległy zawał

serca) połączone z przewlekłą chorobą nerek. W rodzinie i kręgu znajomych podejrzewano, że został otruty. Bezspornym faktem pozostaje, że Kustos został przewieziony do miejskiego szpitala, gdzie mimo otrzymania natychmiastowej pomocy zmarł. Został pochowany na cmentarzu w Katowicach-Załężu¹⁰.

2. Miejsce Kościoła katolickiego w publicystyce i działalności społeczno-politycznej Kustosa

Jan Kustos swoją aktywność dziennikarską i społeczno-polityczną kierował przede wszystkim do mniej zamożnych warstw rodzimych mieszkańców Górnego Śląska (właściwie utworzonego w 1922 r. województwa śląskiego), tradycyjnie dość ściśle powiązanych z Kościołem katolickim (jak zauważa Tomasz Fałęcki: „specyficznym pojmowana wierność Kościołowi stanowiła – według powszechnego mniemania – istotną część górnośląskiego poczucia tożsamości”¹¹). Dlatego w swojej działalności podejmował tematykę bliską Kościołowi i jego nauczaniu, najpewniej licząc na poparcie zwolenników rekrutujących się spośród wiernych¹². Świadczyły o tym zarówno poruszane tematy, jak i sposób ich prezentacji (wykorzystywanie mechanizmów, które mogły być dobrze odbierane wśród potencjalnego elektoratu, np. zamieszczanie antyżydowskich wierszyków, parafrazujących znane pieśni kościelne lub fragmenty Biblii), który stosował na łamach wydawanego przez siebie „Głosu Górnego Śląska” oraz podczas publicznych wystąpień¹³. Co ciekawe jednak, w trakcie swojej trwającej dekadę aktywności publicznej wyraźnie ewoluował w tej kwestii, przechodząc z pozycji jednoznacznego zwolennika Kościoła i prowadzonej przezeń działalności społeczno-politycznej na pozycję krytyka i osoby negującej prawa duchowieństwa do uczestnictwa w życiu politycznym regionu.

W najwcześniejszym okresie aktywności na terenie województwa Kustos jawił się jako żarliwy obrońca

¹⁰ Szerzej zob. P. Dobrowolski, *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918–1939*, Warszawa–Kraków 1972; M. Fic, *Jan Kustos (1893–1932): separatysta...*, op.cit.

¹¹ *Jak rządzić Śląskiem? Polskie spory i opinie okresu międzywojennego*, wybór, wstęp i oprac. T. Fałęcki, Kielce 1997, s. 11.

¹² Syntetyczny obraz możliwości przedstawił: L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec regionalizmu śląskiego w okresie międzywojennym* [w:] *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność*, M.W. Wanatowicz (red.), Katowice 1995, s. 65–77.

¹³ M.W. Wanatowicz, *Ugrupowania polityczne wobec ludności napływowej na Górnym Śląsku w latach 1922–1926* [w:] *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*, J. Chlebowczyk (red.), Katowice 1980, s. 82.

14 J. Kustos, *Czy mają być hiszpańskie stosunki średniowiecza w szkolnictwie na Górnym Śląsku zaprowadzone?*, „Głos Górnego Śląska” [dalej: GGŚ] z 23 VIII 1922.

15 M.W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1982, s. 249.

16 Zob. A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791–1997*, Warszawa 2001.

17 J. Kustos, *Dzieło 17 marca 1921 roku*, GGŚ z 1 XI 1922.

18 *Idem*, *W Polsce mają wolność prawosławni i szkoły komunistów*, GGŚ z 4 X 1922.

19 *Idem*, *Czyżby nie było wolno w Polsce urządzać nabożeństw żałobnych za dusze zmarłego śp. Elig. Niewiadomskiego*, GGŚ z 14 II 1923. Na temat stanowiska episkopatu zob. M. Białokur, *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016, s. 423.

20 Zob. M. Fic, *Śląscy publicyści wobec burzliwych wydarzeń społeczno-politycznych grudnia 1922 roku* [w:] *Prezydent Gabriel Narutowicz i polityczny gorący grudzień 1922 roku*, M. Białokur (red.), Opole 2013, s. 105.

Kościoła katolickiego. Gdy w 1922 r. na terenie nowo powołanego województwa śląskiego podjęto proces kształtowania nowej formuły edukacji, nawoływał do doceniania doniosłości wychowania młodzieży w duchu religijnym i prowadzenia tej formacji rękami rodzimych duchownych¹⁴. Przybyszom spoza regionu, szczególnie obecnym wśród środowiska nauczycielskiego, od samego początku konsekwentnie zarzucał zresztą „bezbożność”, imiennie przywołując przykłady w jego ocenie świadczące o nieodpowiednim i niezgodnym z nauczaniem Kościoła „prowadzeniu się”¹⁵. Ponadto w sposób typowy dla środowisk narodowej demokracji krytykował odrzucenie z uchwalonej 17 marca 1921 r. Konstytucji RP proponowanych wcześniej w toku prac przez środowiska prawnicze zapisów o możliwości objęcia fotela prezydenta kraju wyłącznie przez Polaka i katolika¹⁶, nadrzędnej roli religii rzymskokatolickiej oraz obowiązku nauczania w szkole ludowej przez nauczyciela tego samego co uczniowie wyznania¹⁷. Kustos bronił stanu posiadania Kościoła, krytykując pełniącego obowiązki premiera rządu RP od lipca do grudnia 1922 r. Juliana Nowakę za zgodę na przekazanie budynku służącego uprzednio katolikom na potrzeby cerkwi prawosławnej¹⁸.

W miarę upływu czasu i zmieniającej się sytuacji społecznej Pojawiły się jednak sygnały braku pełnego i bezkrytycznego poparcia Kustosa dla Kościoła katolickiego. U progu 1923 r. skrytykował sprzeciw części biskupów polskich, którzy wyrażali swoje niezadowolenie z powodu odprawiania nabożeństw w intencji zabójcy Gabriela Narutowicza, Eligiusza Niewiadomskiego¹⁹. Wcześniej zresztą (w okresie kampanii wyborczej i po wyborach z 9 grudnia 1922 r.) sam publikował teksty jednoznacznie niechętne pierwszemu prezydentowi II Rzeczypospolitej²⁰.

Po raz kolejny temat Kościoła Kustos podjął w 1924 r. na łamach „Głosu Górnego Śląska”, wyrażając swoje niezadowolenie z powodu – jak oceniał tę sytuację – nadmiernej koncentracji uwagi Sejmu Śląskiego I kadencji na sprawach dodatków dla duchowieństwa katolickiego

oraz pełnienia przez księży obowiązków kierujących placówkami oświatowymi²¹. W kolejnym roku, w czasie gdy trwały końcowe prace nad kształtem i statusem nowej diecezji katowickiej, krytykował pojawiające się informacje o koncepcjach włączenia jej w struktury metropolii krakowskiej, odbierając te działania jako próbę unifikacji (więc sytuację ocenianą przez środowiska ZOG jako niewłaściwą) polskiej części Górnego Śląska z resztą kraju²².

Kościół i kwestie religii stały się widoczne po raz kolejny jako jeden z ważnych tematów, obecnych w trakcie kampanii wyborczej 1926 r., przy okazji próby zaktywizowania biernych dotąd najczęściej w obszarze aktywności publicznej Górnoślązaków²³. Jan Kustos chyba słusznie dostrzegł w nich liczną grupę potencjalnych zwolenniczek, niosących z sobą wymierne korzyści w postaci oddanych głosów wyborczych. Dlatego zdecydował się na zakrojoną na stosunkowo szeroką skalę akcję tworzenia w ramach ZOG organizacji kobiecej (oficjalnie powołanej do życia 15 października 1926 r.); jej cele odwoływały się do „wychowania młodzieży w duchu Związku”, które miało polegać na „wyrwaniu chwastu i konkola z ogrodu społecznego”, a także wyraźnie podkreślanej roli Kościoła katolickiego (członkinie Związku miały pełnić funkcję pośredniczek między szkołą a Kościołem)²⁴.

Po wyborach komunalnych 1926 r., w wytycznych adresowanych do radnych Związku, Kustos ponownie odwołał się do kwestii związanych z religijnością mieszkańców. Pojawiła się w nich deklaracja poszanowania religii i Kościoła (jako elementu górnośląskiej triady: rodzina – szkoła – religia)²⁵. Pozytywnego wobec Kościoła stanowiska nie zmieniła zmiana rządzących krajem i województwem, do której doszło w wyniku przewrotu majowego 1926 r. Zmieniła się tylko (a właściwie poszerzyła) lista adresatów ataków, obok socjalistów pojawili się na niej reprezentanci sanacji²⁶. Dobrym przykładem głoszonej wówczas narracji pozostaje na przykład tekst opublikowany podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu RP z początku 1928 r., w którym Kustos zarzucał

21 J. Kustos, *O stanowisku P.P.S. do Autonomii Śląskiej*, GGŚ z 8 III 1924. Szerzej zob. A. Drogoń, *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003, s. 105–121.

22 J. Kustos, *Pierwsza droga do unifikacji za pomocą kościoła*, GGŚ z 2 IX 1925.

23 Zob. J. Kamińska-Kwak, *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1998.

24 J. Kustos, *Do naszych Szanownych Górnoślązaczek!*, GGŚ z 13 X 1926; *idem*, *Jak to było w „Mascotte”?*, GGŚ z 20 X 1926.

25 *Idem*, *Do tych pp. Radnych miejskich i wiejskich wybranych w dniu 14-go listopada z ramienia Z.O.G.*, GGŚ z 24 XI 1926.

26 Sanacja (łac. *sanatio*, „uzdrowienie”) – potoczna nazwa obozu skupionego wokół Józefa Piłsudskiego, rządzącego Polską w latach 1926–1939, powstała w związku z ogłoszonym przez Marszałka hasłem „sanacji moralnej” życia publicznego, wysuwany w toku przygotowań i w okresie przewrotu majowego 1926 r. Zob. szerzej: A. Garliki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1985; E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939: zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.

27 J. Kustos, *Sanacja a wybory*, GGŚ z 15 I 1928.

28 *Idem*, *Sanacja a wybory*, GGŚ z 22 I 1928.

29 *Idem*, *A więc teraz idzie o ataki na duchowieństwo nasze!*, GGŚ z 17 V 1928.

30 Zob. P. Dobrowolski, *op.cit.*, s. 138; AP Kat., Dyrekcja Policji w Katowicach, sygn. 129, miesięczne sprawozdanie Oddziału Informacyjnego Urzędu Wojewódzkiego z 7 VII 1926.

sanacji, że dąży do oddzielenia religii od edukacji szkolnej i wyłączenia dóbr kościelnych. Jak pisał: „Potworna to rzecz. W państwach czysto chrześcijańskich niesłychana. Czy ludzie, co o tym głoszą i do tego dążą, mają prawo do tego? Czy to ich majątki? Czy oni co na te skarby kościelne ofiarowali? Czy oni uczęszczają do kościoła i cieszą się z tych śliczności, jakimi nasze kościoły na chwałę Bożą i ku pocieszeniu naszych strakanych dusz są ozdobione?”. Dalej jasno łączył tę charakterystykę z dążeniami politycznymi: „Ani jeden głos nie powinien paść na listę socjalistyczną lub sanacyjną, bo tam, gdzie nie ma wiary ani Boga, tam nie ma zgody, nie ma praw”, sugerując jednocześnie możliwość oddania głosu na jego ugrupowanie jako spełniające owe kryteria łączności z „wiarą i Bogiem”²⁷. Konsekwentnie zarzucał socjalistom i sanacji niesłuszne oczernianie Kościoła katolickiego o brak powodzenia robotników, wynikający ze ślepego zawierzenia duchowieństwu. Pisał m.in.: „[z]awsze zwalczają [socjaliści i sanacja – przyp. M.F.] Kościół, kler i wiarę katolicką, a gdy idzie o ich korzyści, o głosy tych wiernych, to umizgują się do wiernych katolików Kościoła, ażeby zaś potem drwić sobie z wiernych, Kościoła i kleru”²⁸.

Od 1928 r. Kustos coraz wyraźniej podkreślał „dualizm” duchowieństwa tzw. polskiego Górnego Śląska, przejawiający się jego zdaniem w zróżnicowaniu działań kleru rodzimego pochodzenia oraz „księżulków z byłej Małopolski”, „którzy pod płaszczykiem katolicyzmu” chcieli „uprawiać politykę w Kościele”²⁹. Te jego wystąpienia były z pewnością powiązane ze stanowiskiem części górnośląskiego kleru, niezadowolonego z napływania na teren województwa małopolskich duchownych (w dokumentach wytworzonych przez policję województwa śląskiego wskazywano, że „akcję [...] popierają niektórzy księża katoliccy, mający uprzedzenia do jednostek z innych dzielnic”)³⁰. Stanowiły także naturalną odpowiedź na oczekiwania części polskiej ludności rodzimej, która z racji własnego niskiego statusu społecznego miała poczucie

krzywdy, kierowane przede wszystkim przeciwko bliżej niedefiniowanemu „obcym”, zajmującym wyższe stanowiska w hierarchii społecznej³¹. Niezależnie od typowego dla całości jego strategii politycznej promowania ludności autochtonicznej kosztem napływowej w kwestiach zasadniczych stanowisko Kustosa pozostawało nadal niezmiennie. W lipcu 1928 r. pisał: „[u] nas, gdzie katolicka wiara ma pierwszeństwo, gdzie ma wprost dominujące stanowisko”, wskazując jednocześnie, że na Górnym Śląsku władze szkolne powinny uważać, „że uczucia religijne są dla każdego święte”³².

Dostrzegalna zmiana stosunku Kustosa do Kościoła nastąpiła pod koniec jego życia (czyli na przełomie lat 20. i 30. XX w.), kiedy wypowiedzi na temat Kościoła coraz częściej stawały się agresywne. Tak działo się przede wszystkim w przypadku podjętej przez niego zmasowanej krytyki działania katowickiej kurii biskupiej, związanego z budową katedry w Katowicach. Budowa nowej świątyni, mającej stanowić siedzibę biskupa powołanej do życia w 1925 r. diecezji, stanowiła jeden z istotnych celów posługi biskupiej ks. Augusta Hlonda, a zwłaszcza jego następców: ks. Arkadiusza Lisieckiego i ks. Stanisława Adamskiego. Budowę gmachu katedry pw. Chrystusa Króla zainicjowano 5 czerwca 1927 r. (symbolicznego wykopu ziemi dokonał ks. biskup Lisiecki), na pierwszego budowniczego katedry (*magister fabricae*) wybrano ks. Emila Szramkę. Niemal od samego początku inwestycji skutki wojny celnej z Niemcami oraz tzw. wielkiego kryzysu ekonomicznego i związane z tym zubożenie społeczności województwa śląskiego spowodowały trudności (zwłaszcza finansowe) w realizacji budowy prowadzonej przecież w znacznej części ze zbiorów samych mieszkańców³³. Te z kolei kłopoty z realizacją całego przedsięwzięcia stawały się podstawą komentarzy wielu obserwatorów, w tym także Kustosa. Jego ocenę uznać trzeba jednak za jednoznacznie krytyczną, gdy pośrednio atakował duchownych kurii, a bezpośrednio zarzuty stawiał ks. Szramkowi („się szasta groszem publicznym,

31 Zob. *Jak rządzić Śląskiem?...*, *op.cit.*, s. 9.

32 J. Kustos, *A czy to prawdą jest?*, GGŚ z 26 VII 1928.

33 Zob. J. Myszor, *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2009, s. 103.

34 J. Kustos, *Na co są pieniądze ludności tubylczej?*, GGŚ z 18 XII 1926; *idem*, *Już znowu zastój przy budowie katedry*, GGŚ z 11 X 1928; *idem*, *List otwarty do Przew. Ks. Kanonika Dra Szramka (Magister fabricae)*, GGŚ z 23 I 1929.

35 *Idem*, *Już znowu zastój przy budowie...*, *op.cit.*

36 Zob. *Wie man die Kathedrale in Katowice „baut“?*, „Der Pranger” (dodatek do „Głosu Górnego Śląska”) z 6 IX 1928; E. Szramek, *Co słyhać o Katedrze*, „Gość Niedzielny” z 13 I 1929; J. Kustos, *List otwarty do Przew. Ks. Kanonika...*, *op.cit.*; *idem*, *Olbrzymi sukces „Listu Otwartego” Gł.G.Śl. w sprawie budowy katedry*, GGŚ z 30 I 1929; *idem*, *Jeszcze raz Gospodarka przy budowie Katedry Śląskiej*, GGŚ z 27 II 1929; *idem*, *Pod sąd z ks. Kanon. Dr. Szramkiem i Inż. Wolańskim*, GGŚ z 29 V 1929.

przeznaczonym na budowę katedry przez kierownictwo budowy katedry, za co jest Ks. Kanonik zupełnie odpowiedzialnym”³⁴. Początkowo oskarżenia dotyczyły niewłaściwego zdaniem Kustosa nadzoru nad inwestycją przez kurię (pisano: „nie tyle jest winna Kurja Biskupia, ile kierownictwo budowy. Jednakowoż pieniądze na ten cel wpływają do Kurji Biskupiej bezpośrednio, zaś Kurja Biskupia wypłaca je dopiero kierownictwu”), z upływem czasu doszły do tego jeszcze zarzuty znacznego przekroczenia planowanych kosztów budowy oraz jej realizacji przez osoby i firmy spoza Górnego Śląska. Jak wskazywał, kierownictwo budowy pochodzi „z tej dzielnicy, która ani grosza na budowę katedry dotychczas nie dała, ani też nie da. U nas atoli jest niestety taki zwyczaj, że Górnoślązak płaci, a «swoi» zbierają, przez pobieranie sutych pensyi. [...] Mamy na Górnym Śląsku dosyć ludzi, żeby tych zatrudnić w pierwszym rzędzie, a o ile sił zabraknie, to wtedy niech przyjdą nasi «kochani bracia»”³⁵. Zarzucał m.in. zatrudnianie przy budowie firm żydowskich, opieszałość przy płatnościach dostawcom materiałów oraz konflikty między kierownictwem budowy a podwykonawcami. Posunął się nawet do groźby, że „wołać będziemy [...], żeby lud górnośląski ani grosza nie dał więcej na budowę katedry, przy której buduje się również Kurję Biskupią, a co się szumnie nazywa składkami na budowę katedry”. Konsekwencją stawianych zarzutów stało się publikowanie przez Kustosa i broniącego swojego dobrego imienia ks. Szramka własnych tekstów na łamach „Gościa Niedzielnego” i „Głosu Górnego Śląska”. Tłumacząc swoje zaangażowanie, Kustos pisał: „[n]ie walczę ani z Kościołem, ani z religią, ani z duchowieństwem, ale z niechlujstwem”, jednak przedstawiana naracja odbiegała od złożonej przezeń deklaracji³⁶.

W realiach dwudziestolecia międzywojennego duchowieństwo katolickie województwa śląskiego stanowiło grupę mocno zaangażowaną w działalność polityczną, z apogeum aktywności w latach 1926–1930. W omawianym okresie większość duchownych województwa

popierała chadecję kierowaną przez Wojciecha Korfan- tego, w miarę upływu czasu coraz liczniejsi wśród księ- ży (zwłaszcza dekanatów cieszyńskiego, pszczyńskiego i rybnickiego) byli także zwolennicy sanacji i stronnicy reprezentującego ją na polskim Górnym Śląsku wojew- ody Michała Grażyńskiego³⁷. Niemal nieobecni wśród zaangażowanych politycznie byli natomiast kapłani po- pierający ugrupowania oceniane jako separatystyczne (więc przede wszystkim ZOG), dostrzegane było zaś prowadzenie przez wielu duchownych działań skierowa- nych na deprecjonowanie roli i znaczenia Związku i jego lidera³⁸. Zapewne z tego powodu już w 1926 r. Kustos przedstawił swoim zwolennikom postulat „podkreślany z całą stanowczością”, by duchowni przestali angażować się w działalność polityczną³⁹. Udział duchowieństwa w takiej działalności napotykał odtąd stały sprzeciw Kustosa⁴⁰. Szczególnie nieprzychylnie wypowiadał się on na temat księży, którzy podjęli współpracę z sana- cją (jak złośliwie ich określał: „wierzących w sanację”). Wśród najczęściej wymienianych znaleźli się: ks. Józef Londzin (poseł Sejmu i senator RP, burmistrz Cieszy- na), ks. Franciszek Kupilas (proboszcz w Łędzinach), ks. Stanisław Rygielski (uczestnik III powstania śląskiego, nauczyciel i katecheta w szkołach Mikołowa, Rybnika i Chorzowa) i ks. Józef Gawlina (redaktor „Gościa Nie- dzielnego”, organizator Katolickiej Agencji Prasowej oraz diecezjalnej Akcji Katolickiej, od 1933 r. biskup połowy Wojska Polskiego)⁴¹. W październiku 1928 r. Kustos pisał patetycznie m.in.:

A więc ci jeszcze Księża hołdujący «Zachodniej» [mowa o organie prasowym sanacji „Polsce Zachodniej” – przyp. M.F.] i trabantom gór- nośląskich łóż i zgrai żydowskiej, wy Księża i Prałaci, zapamiętajcie sobie pieśń powyższą, że i raz skończy się oddech hydry sanacyjnej, a wtedy będziecie wyglądali jak Turecki święty. Lud górnośląski wam kiedyś zaśpiewa: «O cześć

37 J. Myszor, *op.cit.*, s. 85; M. Czaplński, *Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej (1918–1945)* [w:] *Historia Śląska*, M. Czaplński (red.), Wrocław 2002, s. 405.

38 Zob. J. Kustos, *Cóż na to Kurja Biskupia?*, GGŚ z 8 XII 1926.

39 *Idem*, *Do tych pp. Radnych miejskich i wiejskich wybranych w dniu 14-go listo- pada z ramienia Z.O.G.*, GGŚ z 24 XI 1926.

40 Zob. np. *idem*, *Rozpolitykowani księża na Górnym Śląsku!*, GGŚ z 27 X 1927; *idem*, *Jeszcze raz „rozpolitykowani księża”*, GGŚ z 19 XI 1927.

41 Szerzej zob. *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji kato- wickiej 1922–2008*, J. Myszor (red.), Katowice 2009, s. 94–95, 201, 224–225, 343–344.

42 Zob. J. Kustos, *Ten im wiał*, GGS z 4 X 1928.

43 *Idem*, *Nie nadużywać autorytetu zastępców kościoła katolickiego dla celów partyjno-politycznych*, GGS z 29 V 1929.

44 Zaangażowanie związane było z prowadzoną przez sanację polityką zastraszenia opozycji (zwłaszcza z uwięzieniem w Brześciu Korfante-go) w realiach kampanii wyborczej 1930 r. W intencji byłego dyktatora III powstania śląskiego w 46 parafiach diecezji katowickiej odprawiono msze święte, odezwe wyborczą opozycyjnego wobec sanacji Katolickiego Bloku Ludowego podpisało 72 księży diecezjalnych, przeciwko antykorfantowskiemu atakom sanacyjnej prasy wystąpił zarząd Związku Kapłanów Diecezji Śląskiej, natomiast odezwe popierającą sanację podpisało 23 księży. Zob. J. Myszor, *op.cit.*, s. 85.

45 M.W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku...*, *op.cit.*, s. 250.

46 J. Kustos, *Czy słusznym jest ukaz J.E. Ks. Biskupa Dr. Ark. Lisieckiego, żeby duchowieństwu zabronić udzielania wskazówek swoim owieczkom przy nadchodzących wyborach do Sejmu Śląskiego?*, GGS z 9 IV 1930.

47 Zob. „Głos Górnego Śląska” *dalej rzuca oszczerstwa na ś.p. ks. biskupa Lisieckiego*, „Gość Niedzielny” z 7 IX 1930.

wam książęta, hrabiowie, prałaci, za naszą niewolę kajdany»⁴².

W maju 1929 r. krytykował zaś „dostojników kościoła katolickiego”, którzy w głoszonych przez siebie homiliach wspomagali i popierali sanację⁴³.

W maju kolejnego roku w konsekwencji stawianych przez Kustosa zarzutów i prowadzonych ataków pojawił się jeszcze jeden, szczególnie ważny przeciwnik. Oprócz długotrwałej krytyki ks. Szramka Kustos podjął bezpośrednią krytykę najwyższych hierarchów katowickiego Kościoła, czym naraził się diecezjalnym władzom kościelnym. Co może zaskakiwać, tym razem Kustos negatywnie ocenił wprowadzone przez drugiego biskupa diecezji katowickiej, ks. Lisieckiego, zarządzenie zakazujące angażowania się duchowieństwa katolickiego w kampanię wyborczą do II Sejmu Śląskiego⁴⁴, co sam przecież sugerował i o co wielokrotnie wcześniej zabiegał⁴⁵. Skutki były jasne do przewidzenia – biskup Lisiecki w odpowiedzi na krytykę wydał ukaz, w którym stwierdził, że „Głos Górnego Śląska” był pismem niekatolickim, czym jasno przedstawił wiernym informację o braku poparcia, a wręcz niechęci diecezjalnych władz Kościoła katolickiego wobec Kustosa⁴⁶. Krytycznej oceny władz diecezji nie zmieniła śmierć biskupa Lisieckiego, któremu (już pośmiertnie) zarzucał faworyzowanie części księży w uczestnictwie w życiu publicznym, w odróżnieniu od działalności wrocławskiego biskupa Adolfa Bertrama na tzw. niemieckim Śląsku (w odpowiedzi na łamach „Gościa Niedzielnego” wypowiedzi Kustosa określono mianem „nikczemnego fałszu”, powodowanego „ogromnym wielbieniem stosunków po niemieckiej stronie” i konkludowano, że „należy pismo takie [czyli wydawany przez Kustosa „Głos Górnego Śląska” – przyp. M.F.] na równi ze szkodliwym robactwem tępic bezwzględnie”⁴⁷. Zarzuty kierował także wobec jego następcy, ks. Adamskiego, któremu z kolei wytykał nieśląskie pochodzenie (osadzenie na biskupstwie urodzonego w Poznaniu ks. Adamskiego

skomentował m.in. słowami: „Utarło się przysłowie na Górnym Śląsku, że kultura przychodzi do nas z byłej Małopolski, a religia z Poznańskiego”⁴⁸. U kresu jego życia ton wypowiedzi poświęconych Kościołowi na terenie województwa należy więc oceniać jako wyraźnie negatywny.

3. Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że podejmowanie przez Kustosa tematyki związanej z Kościołem katolickim oraz jego nauczaniem miało wybitnie pragmatyczny charakter. Zdając sobie sprawę z religijności mieszkańców województwa, starał się początkowo przedstawić jako posłuszny i wierny syn Kościoła katolickiego, głosząc hasła zbieżne z głoszonymi przez hierarchów. Z czasem jednak postawa ta się zmieniła, co spowodowane było głównie coraz wyraźniejszym artykułowaniem przez środowiska kościelne krytycznych głosów pod jego adresem. Krytyka duchownych (w znacznej liczbie wywodzących się spoza Górnego Śląska) powiązana była ponadto z mocno obecnymi w całej działalności publicznej Kustosa postulatami zawierającymi się w hasle „Górny Śląsk dla Górnoszlązaków”, więc przede wszystkim niechęcią wobec przybyszów spoza regionu. Do tego w ostatnich latach życia Kustosa doszła jeszcze zmiana preferencji politycznych i zbliżenie się do środowisk niemieckich, co ostatecznie spowodowało otwarty konflikt z częścią duchowieństwa⁴⁹. Niezależnie od tych wszystkich uwarunkowań kwestie „kościelne” były przez lidera ZOG podejmowane przez cały okres aktywności społeczno-politycznej, przez cały ten czas identyfikował się on także z religią rzymskokatolicką.

⁴⁸ J. Kustos, *Novum Habemus Episcopum. Biskupem Śląskim Ks. Infułat Profesor Dr. Stanisław Adamski*, GGŚ z 10 IX 1930.

⁴⁹ Zob. M. Fic, *Jan Kustos (1893–1932): separatysta...*, *op.cit.*, s. 109–122.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWA

Archiwum Państwowe w Katowicach, zespoły:
Akta Miasta Katowice;
Dyrekcja Policji w Katowicach.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Jak rządzić Śląskiem? Polskie spory i opinie okresu międzywojennego,
wybór, wstęp i oprac. T. Fałęcki, Kielce 1997.

PRASA

„Głos Górnego Śląska” 1922–1926, 1928–1930.
„Gość Niedzielny” 1929–1930.

OPRACOWANIA

- Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski 1791–1997*, Warszawa 2001.
- Barciak A., Fertacz S., *Na drodze do uniwersytetu [w:] „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, A. Barciak (red.), Katowice 2008, s. 17–65.
- Białokur M., *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016.
- Czapliński M., *Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej (1918–1945) [w:] Historia Śląska*, M. Czapliński (red.), Wrocław 2002, s. 349–424.
- Długajczyk E., *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.
- Długajczyk E., *Sanacja śląska 1926–1939: zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.
- Dobrowolski P., *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918–1939*, Warszawa–Kraków 1972.
- Drogoń A., *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003.
- Fic M., *Jan Kustos (1893–1932): separatysta czy autonomista górnośląski?*, Katowice 2010.
- Fic M., *Śląscy publicyści wobec burzliwych wydarzeń społeczno-politycznych grudnia 1922 roku [w:] Prezydent Gabriel Narutowicz i polityczny gorący grudzień 1922 roku*, M. Białokur (red.), Opole 2013, s. 82–106.
- Garlicki A., *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1985.
- Grzyb M., *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górnośląskim przemyśle w latach 1922–1939*, Katowice 1978.

- Kaczmarek R., Kucharski M., Cybula A., *Alzacja/Lotaryngia a Górny Śląsk. Dwa regiony pogranicza 1648–2001*, Katowice 2001.
- Kamińska-Kwak J., *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1998.
- Krzyżanowski L., *Kościół katolicki wobec regionalizmu śląskiego w okresie międzywojennym* [w:] *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność*, M.W. Wanatowicz (red.), Katowice 1995, s. 65–77.
- Lewandowski J.F., *Czas autonomii*, Chorzów 2014.
- Maciejewski M., *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, T. LXV, z. 1, s. 249–269.
- Myszor J., *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2009.
- Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922–2008*, J. Myszor (red.), Katowice 2009.
- Wanatowicz M.W., *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1982.
- Wanatowicz M.W., *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*, Katowice 1986.
- Wanatowicz M.W., *Ugrupowania polityczne wobec ludności napływowej na Górnym Śląsku w latach 1922–1926* [w:] *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*, J. Chlebowczyk (red.), Katowice 1980, s. 49–67.
-